

# Jerzy Syryjczyk

---

## Wymiar kar "latae sententiae" w świetle przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 28/3-4, 41-64

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SYRYJCZYK

## WYMIAR KAR „LATAE SENTENTIAE” W ŚWIETLE PRZEPISÓW KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 ROKU

Treść: Wstęp. — I. Pojęcie i natura kary *latae sententiae*. — II. Podstawa wymiaru kar *latae sententiae*. — III. Wina sprawcy. — IV. Przyczyny uwalniające od zaciągnięcia kar *latae sententiae*. 1. Zasada. 2. Wyjątek: A. Wpływ ignorancji na wymiar kar *latae sententiae*. B. Wpływ nietrzeźwości, zaburzeń umysłowych oraz wzburzenia uczuciowego na wymiar kar wiążących mocą samego prawa. — V. Skutki kar *latae sententiae*. 1. Obowiązek przestrzegania kary. 2. Przyczyny uwalniające od zachowania kar *latae sententiae*. — Uwaga końcowa.

### Wstęp

Dyskutowane od dawna w kanonistyce zagadnienie zasadności i kwestia potrzeby kar *latae sententiae* w Kościele zasadniczo wyłoniły dwie grupy kanonistów: zwolenników i przeciwników tych kar<sup>1</sup>. Wśród oponentów można rozróżnić trzy stanowiska. Jedni występowali przeciwko wszystkim karom *latae sententiae*<sup>2</sup>. Drudzy chcieli tylko odrzucić kary odwetowe *latae sententiae*<sup>3</sup>. Wreszcie trzecia grupa sprzeciwiała się karom poprawczym *latae sententiae*<sup>4</sup>. Dyskusje te na nowo ożyły w związku z podjętą reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego<sup>5</sup>. W ostatnich czasach postulowano

<sup>1</sup> Przeciwnikami kar *latae sententiae* w dziejach Kościoła byli przede wszystkim ci wszyscy, którzy odmawiali Kościołowi przysługującej mu władzy karania, jak: Marsyliusz z Padwy i Jan z Jandun (XIV w.), Jan Wikklef i Jan Hus (XV w.), a także Donatyści, Albigeni, Waldensi i Janseniści. Inni natomiast nie odmawiając władzy karania w Kościele występowali tylko przeciwko karom *latae sententiae*. Np. D. Covarruvias, *Epitome de sponsalibus et matrimoniis*, Salamanticae circa 1545, l. IV, c. 6, § 8; R. Sohm, *Kirchenrecht*, Leipzig 1892; J. Nuytz, *Iuris ecclesiastici institutiones*, Torina 1844 (dzieło potępione przez Piusa IX).

<sup>2</sup> D. Covarruvias, dz. cyt., l. IV, c. 6, § 8; P. Kurczyński, *De natura et observantia poenarum latae sententiae*, Lublin 1938, 62—63.

<sup>3</sup> D. Soto, *De iustitia et iure*, l. I, q. 6, a. 3 (cyt. za: F. Suarez, *De legibus*, Neapoli 1872, l. V, cap. 5, n. 6).

<sup>4</sup> Z. Van Espen, *Tractatus historico-canonicus de censuris*, ed. Opera omnia, t. II, Coloniae Agrippinae 1748, c. III, § 4.

<sup>5</sup> Różne aktualne opinie kanonistów odnośnie do utrzymania kar

bądź to całkowite usunięcie kar *latae sententiae*<sup>6</sup>, bądź przyjęcie reguły, iż kary kościelne z zasady są karami *ferendae sententiae*, natomiast kary *latae sententiae* powinny być ustanawiane tylko za najcięższe przestępstwa i zredukowane do minimum.

Ten ostatni punkt widzenia został zawarty w *Zasadach odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego* uchwalonych na Synodzie Biskupów w 1967 roku<sup>7</sup>. W tym też kierunku podjęła swoje prace Komisja powołana do opracowania nowego Kodeksu, czego wyrazem stał się kan. 5 zamieszczony w schemacie nowego prawa karnego z 1973 roku<sup>8</sup>.

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. przyjmuje jako regułę, że w Kościele z zasady są kary *ferendae sententiae*, zaś kary *latae sententiae* należą do wyjątku<sup>9</sup>. Kary wiążące mocą samego prawa w nowym Kodeksie zredukowano do minimum i zagrożone nimi zostały przestępstwa szczególnie niebezpieczne dla zachowania porządku prawno-publicznego i realizacji nadprzyrodzonego celu Kościoła. Ponadto wprowadzono zmiany co do niektórych zasad dotyczących wymiaru kar *latae sententiae*.

Powstaje pytanie, jakimi zasadami kieruje się nowe prawo karne przy wymiarze kar zaciąganych mocą samego prawa oraz czy w tej materii nowy Kodeks z 1983 r. przyjął stanowisko łagodniejsze, czy też bardziej surowe, niż wyrażały to zasady wymiaru powyższych kar zawarte w Kodeksie z 1917 roku?

### I. Pojęcie i natura kary „*latae sententiae*”

Pojęcie kary *latae sententiae* podaje prawodawca w kan. 1314. Zgodnie z tym kanonem karą *latae sententiae* (wiążąca mocą samego prawa) jest kara, zaciągana z chwilą popełnienia przestępstwa, jeśli to wyraźnie zaznaczono w ustawie lub nakazie praw-

*latae sententiae* przytacza V. De Paolis, *De opportunitate poenarum latae sententiae*, *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 62 (1973) 319—373.

<sup>6</sup> P. Huizing, *Problemas de Derecho canonico penal*, *Ius Canonicum* 8(1968) s. 211.

<sup>7</sup> *Principia quae Codicis recognitionem designat* — *Communicationes* 1(1969) 77—85.

<sup>8</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia Latina denuo ordinatur*, Typis Polyvalentibus Vaticanis 1973 — kan. 5: „Poena per se est ferendae sententiae, ita ut reum non teneat, nisi postquam irrogata sit; incurritur autem ipso facto commissi delicti, si in lege vel praecepto expresse dicatur esse latae sententiae”.

<sup>9</sup> Kan. 1314: „Poena plerumque est ferendae sententiae, ita ut reum non teneat, nisi postquam irrogata sit; est autem latae sententiae, ita ut in eam incurrat ipso facto commissi delicti, si lex vel praeceptum id expresse statuat”. Tę samą zasadę teoretycznie wyrażał Kodeks z 1917 r. w kan. 2217 § 2.

nym. Analogiczny kanon 2217 § 1 n. 2 Kodeksu z 1917 r. wyjaśniał ponadto, iż kara *latae sententiae* jest karą określoną (*poena determinata*). Nowy zaś Kodeks nie zawiera takiego sformułowania. Jednakże z natury i charakteru tych kar wynika, iż zawsze musi być to kara określona.

Biorąc pod uwagę kan. 1312, który mówi o sankcjach karnych w Kościele, oraz kan. 1314, gdzie podane zostały charakterystyczne cechy kar *ferendae et latae sententiae*, należy powiedzieć, że karą *latae sententiae* jest kara kościelna, określona i wyraźnie ustanowiona w ustawie lub w nakazie prawnym, tak że mocą tego prawa zaciąga się ją automatycznie z chwilą popełnienia przestępstwa. Istotna cecha omawianej kary tkwi w tym, że spada ona na przestępcę z chwilą popełnienia przestępstwa. Różnica między nią a innymi karami zachodzi tylko w specyficznej właściwości kar *latae sententiae*, to znaczy w sposobie zaciągania tej kary i sposobie jej egzekwowania. Nie ma zaś żadnej różnicy między pojęciem kary w ogóle a pojęciem kary *latae sententiae* <sup>10</sup>.

W świetle kan. 1314 należy stwierdzić, że prawodawca, który ustanawia sankcję karną w formie kary *latae sententiae*, jest jednocześnie sędzią, który wydaje wyrok, czyli aplikuje sankcję karną. Wynika to z następującego sformułowania: *latae sententiae, ita ut in eam incurrat ipso facto commissi delicti, si lex vel praeceptum id expresse statuat*”.

Wyrok w karach *latae sententiae* różni się od wyroku wymierzanego przy karach *ferendae sententiae*. Przy tych ostatnich wyrok zapada po popełnieniu przestępstwa (*ita ut reum non teneat, nisi postquam irrogata sit*), oskarżeniu i udowodnieniu go. W karach *latae sententiae* wyrok wydaje prawodawca już przed popełnieniem przestępstwa pod warunkiem, że przestępstwo zostanie popełnione. Zachodzi tu różnica czasowa, co wskazuje, że jest to kara surowsza, bardziej ciężka niż kara *ferendae sententiae*, gdyż nie istnieje w tym wypadku możliwość uniknięcia kary, a ponadto jest ona wymierzana za przestępstwa publiczne i tajne, podczas gdy *ferendae sententiae* wymierzana jest tylko za przestępstwa publiczne. Z kolei od kar *latae sententiae* nie ma apelacji, która przysługuje sprawcy od wyroku skazującego przy karach *ferendae sententiae* <sup>11</sup>. Wreszcie przy karach *latae sententiae* w myśl zasady „*tot poenae quot delicta*” nie ma możliwości zastosowania przepisu kan. 1346, który odnośnie do kar *ferendae sententiae* postanawia: „ilekroć winny popełnił wiele przestępstw i zbyt wielką byłaby suma kar (*ferendae sententiae*), które należałoby wymierzyć,

<sup>10</sup> Zob. M. Myrcha, *Prawo karne. Komentarz do piątej księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. II, Kara, cz. 1, Przepisy ogólne*, Warszawa 1960, 184.

<sup>11</sup> Zob. M. Myrcha, *Prawo karne*, 187—188.

pozostawia się roztropnemu uznaniu sędziego złagodzenie kar w słusznych granicach”<sup>12</sup>.

Pomiędzy karami *latae* a *ferendae sententiae* zachodzi też różnica osobowa, gdyż wyrok w przypadku kar *latae sententiae* wydaje sam prawodawca, zaś przy karach *ferendae sententiae* zazwyczaj jest wydawany przez sędziego<sup>13</sup>.

Warunkiem aplikowania kary *latae sententiae* jest faktyczne popełnienie przestępstwa. Zachodzi tu jakby współdziałanie sprawcy z automatycznym działaniem kary, chociażby przestępca tej kary w ogóle nie chciał<sup>14</sup>. Prawodawca bowiem albo ten, kto może dołączyć do ustawy lub nakazu karnego karę *latae sententiae*, wyposaża ustawę lub nakaz w moc wymierzenia kary. Dlatego też kara *latae sententiae* spada na przestępcę mocą samego prawa, gdyż prawo w tym przypadku jest środkiem, jakim posługuje się prawodawca do wymierzenia kary<sup>15</sup>. Niepotrzebna jest tu więc żadna interwencja sądu<sup>16</sup>.

Kodeks z 1917 r. w kan. 2217 § 2 wskazywał, że kara *latae sententiae* winna być w sposób wyraźny zaznaczona w ustawie, czemu służą terminy techniczne jak *ipso facto*, *ipso iure* lub inne podobne słowa. Również Kodeks z 1983 r. domaga się wyraźnego postanowienia w ustawie lub w nakazie prawnym, iż w konkretnej normie chodzi o karę *latae sententiae*<sup>17</sup>. Niemniej jednak nowy Kodeks nie podaje nawet przykładowo, jakie terminy świadczą o tego rodzaju karach. Z analizy przepisów części szczególnej prawa karnego wynika, że poza terminami: *ipso iure* (kan. 194 § 1), *ipso facto* (kan. 694 § 1, kan. 1383) oraz *prohibetur* (kan. 1383), prawodawca z reguły posługuje się sformułowaniem *poena latae sententiae*, co świadczy o wyraźnym zaznaczeniu, iż ten rodzaj kary w danej ustawie został ustanowiony.

## II. Podstawa wymiaru kar „latae sententiae”

W myśl postanowień Kodeksu z 1917 r. zawartych w kan. 2228 i w kan. 2233 § 1 podstawą wymiaru kary jest konieczność popełnienia przestępstwa wg brzmienia słów ustawy, gdy nie zostało ono prawnie przedawnione. Takie też warunki odpowiedzialności karnej ustala nowe prawo, co wynika z postanowienia kan. 1321

<sup>12</sup> P. Kurczyński, dz. cyt., 61—62.

<sup>13</sup> M. Myrcha, *Prawo karne*, 185; T. Pawluk, *Kanoniczny proces karny*, Warszawa 1978, 75.

<sup>14</sup> P. Kurczyński, dz. cyt., 56—57.

<sup>15</sup> F. Kober, *Der Kirchenbann nach den Grundsätzen des kanonischen Recht*, Tübingen 1863, 203.

<sup>16</sup> P. Kurczyński, dz. cyt., 57; M. Myrcha, *Prawo karne*, 186; T. Pawluk, dz. cyt., 75—76.

<sup>17</sup> Zob. kan. 1314.

§ 1 i kan. 1362 §§ 1—2. Według kanonicznego prawa karnego przestępne działanie lub zaniechanie sprawcy musi całkowicie wypełniać warunki przedmiotowe i podmiotowe, jakie ustawa określa dla danego przestępstwa. Warunkiem strony obiektywnej jest zewnętrzne naruszenie ustawy prawa karnego dokonane w ten sposób, że czyn posiada wszystkie znamiona (cechy) przewidziane w ustawie nadające mu charakter przestępstwa. Do wymogów strony podmiotowej należy duży stopień zawinienia w postaci winy umyślnej lub winy nieumyślnej<sup>18</sup>, jeżeli ta ostatnia jest wyraźnie zaznaczona w ustawie jako podstawa odpowiedzialności karnej<sup>19</sup>. Można więc mówić o dokonanym przestępstwie tylko wówczas, gdy czyn przestępczy zrealizuje wszystkie znamiona ustawowe tak przedmiotowe, jak i podmiotowe wyszczególnione w ustawie.

Zaznaczyć należy, że przy karach *latae sententiae* nie przedawnia się skarga karna, gdyż sprawca podlega karze z chwilą popełnienia przestępstwa. Dopuszczalne jest jedynie przedawnienie deklaracji tych kar<sup>20</sup>.

Z faktu, że przestępstwo w Kościele jest czynem zewnętrznym, wynika, że może być ono popełnione w sposób publiczny albo tajny. Przedmiotem procesu karnego są tylko przestępstwa publiczne<sup>21</sup>, co wyraźnie stwierdził prawodawca kościelny w Kodeksie z 1917 r. w kan. 1933 § 1, a w Kodeksie z 1983 r. w kan. 1717 i kan. 1341. Natomiast karom *latae sententiae* podlegają zarówno przestępstwa publiczne, jak i popełnione w sposób tajny. Karalność przestępstw tajnych wymagana jest w Kościele ze względu na dobro publiczne Kościoła i dobro duchowe samego przestępcy<sup>22</sup>, a zwłaszcza ze względu na ostateczny cel Kościoła, jakim jest zbawienie dusz<sup>23</sup>.

Według Kodeksu z 1917 r. każde przestępstwo, za które groziła kara *latae sententiae*, chociaż dokonane zostało w sposób tajny, było podstawą zaciągnięcia kar. W świetle zaś nowego Kodeksu zachodzą w tej materii pewne zmiany. Zgodnie z tym Kodeksem zewnętrzne przekroczenie ustawy dokonane w sposób tajny nie zawsze utożsamia się z przestępstwem dokonanym. Dowodem tego jest kan. 1330, który wyjaśnia, że „przestępstwo polegające na oświadczeniu albo na innym ujawnieniu woli, doktryny lub wiedzy, należy uważać za niedokonane, jeśli nie można stwierdzić

<sup>18</sup> M. Myrcha, *Wpływ bojaźni na wymiar kar „latae sententiae” w prawie kanonicznym*, Polonia Sacra 8(1956), z. 3—4, s. 349—350.

<sup>19</sup> Kan. 1321 § 2.

<sup>20</sup> S. Czajka, *Przedawnienie w prawie karnym kanonicznym*, Lublin 1934, 103—104; T. Pawluk, dz. cyt., 99—100.

<sup>21</sup> T. Pawluk, dz. cyt., 87—89.

<sup>22</sup> P. Kurczyński, dz. cyt., 69—70; M. Myrcha, *Prawo karne*, 195—196.

<sup>23</sup> Por. kan. 1312 § 2 i kan. 1335.

(percipiat) tego oświadczenia lub ujawnienia". W myśl tego przepisu prawodawca tworzy z pewnych przestępstw tajnych, których nie można stwierdzić, postać przestępstwa usiłowanego. To z kolei rodzi dalsze konsekwencje, albowiem według kan. 1328 § 1 przestępstwa usiłowane nie podlegają karze ustanowionej za przestępstwa dokonane, chyba że ustawa lub nakaz będzie zastrzegać inaczej.

Kanon 1330 zapobiega w zasadzie przesadnemu rygoryzmowi prawa i ogranicza karalność przestępstw tajnych w tych wypadkach, gdy polegają one na oświadczeniu lub ujawnieniu woli, doktryny lub wiedzy, czego w sposób zewnętrzny nie można stwierdzić. Jak już powiedziano, CIC/1917 przyjął stanowisko, że zewnętrzne przekroczenie ustawy, chociażby nikt nie był tego świadkiem, jest wystarczającą przyczyną obok odpowiedniego stopnia winy do zaciągnięcia kar *latae sententiae*. Dlatego w myśl kan. 2314 § 1 CIC/1917, karę ekskomunikacji zaciągał ten, kto potajemnie, w ukryciu przed innymi, ale zewnętrznie popełniał czyn przeciwko wierze i jedności Kościoła (np. oświadczenie lub wypowiedzenie apostazji czy poglądów heretyckich)<sup>24</sup>. W nowym zaś prawie karnym mając na uwadze przepis kan. 1330 dopuszczający się wyżej wspomnianych czynów, których nie można jednak stwierdzić, nie podlega karom *latae sententiae* i dlatego nie zaciąga w tym przypadku grożącej kary ekskomunikacji (por. kan. 1364 § 1).

Należy więc stwierdzić, że kan 1330 wyraża nową zasadę prawa karnego, która ma duże znaczenie zwłaszcza dla celów dowodowych. Ponadto przepis ten wyraża złagodzenie dyscypliny karnej nowego prawa.

Nowy Kodeks przyjął stanowisko, że z zasady karami kościelnymi są kary *ferendae sententiae* i opowiedział się za rzeczywście wyjątkowym ustanowieniem kar *latae sententiae*. Karami tymi zagrożone zostały najcięższe przestępstwa, jak: apostazja od wiary, herezja i schizma (kan. 1364 § 1); znieważenie Najświętszego Sakramentu (kan. 1367); czynne znieważenie papieża (kan. 1370 § 1); czynne znieważenie biskupa (kan. 1370 § 2); rozgrzeszenie współnika grzechu przeciwko czystości, poza wypadkiem niebezpieczeństwa śmierci (kan. 1378 § 1); symulacja Ofiary eucharystycznej przez nie-kapłana (kan. 1378 § 2, n. 1); słuchanie spowiedzi lub usiłowanie rozgrzeszenia przez tego, kto nie może udzielić ważnej abszolucji sakramentalnej (kan. 1378 § 1, n. 2); konsekracja biskupa bez mandatu papieskiego (kan. 1382); udzielenie lub przyjęcie święceń bez dymisoriów (kan. 1383); bezpośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi (kan. 1388 § 1); fałszywe do-

<sup>24</sup> T. Pawluk, dz. cyt., 79.

niesienie o solicytacji (kan. 1390 § 1); zawarcie choćby tylko cywilnego małżeństwa przez duchownego lub zakonnika po ślubach wieczystych, który nie jest duchownym (kan. 1394 §§ 1—2); umyślne spędzenie płodu, czyli przerwanie ciąży (kan. 1398). Ponadto kara *latae sententiae* grozi za przestępstwa, o których mowa w kan. 194 § 1 i w kan. 694 § 1.

### III. Wina sprawcy

Specjalnego unormowania w Kodeksie z 1917 r. wymagało zagadnienie winy sprawcy, co było podyktowane tym, że przeważnie do zaciągnięcia kar *latae sententiae* prawodawca uważał za konieczne zaistnienie winy umyślnej w najwyższym stopniu (*dolum perfectum*), czyli domagał się pełnej swobody działania skierowanego na ściśle określony cel. W związku z tym zachodziła konieczność podziału ustaw karnych na ustawy, w których prawodawca do zaciągnięcia kar *latae sententiae* wymagał winy umyślnej w najwyższym stopniu oraz ustaw, w których do zaciągnięcia tych kar wystarczyło zawinienie w dużym stopniu w postaci winy umyślnej lub winy nieumyślnej<sup>25</sup>. Kryterium rozróżniającym w tym wypadku ustawy karne i mającym wpływ na wymiar kar *latae sententiae* była wina sprawcy, a ściślej — jej rodzaj i kwalifikacja.

W świetle przepisów nowego prawa karnego powstaje pytanie, jaki rodzaj winy powoduje zaciągnięcie kar *latae sententiae*?

Według Kodeksu z 1983 r. do powstania przestępstwa będącego przedmiotem kary wystarczy zawinienie w dużym stopniu w postaci winy umyślnej (zły zamiar) lub winy nieumyślnej. Z kan. 1321 § 1 wynika bowiem, że kara może być wymierzona tylko za dużą winę, która świadczy o ciężkiej pocztytalności (*gravis imputabilitas*) czynu przestępczego. Jednakże — jak to wynika z kan. 1321 §§ 1—2 — prawodawca postanawia, że aczkolwiek z reguły każde przestępstwo może być popełnione z winy umyślnej lub nieumyślnej, to jednak karalność przestępstwa nieumyślnego dopuszczalna jest tylko wyjątkowo, jeżeli wyraźnie przewiduje to ustawa lub nakaz karny. Inaczej mówiąc, nowy Kodeks przyjmuje stanowisko, że odpowiedzialności karnej w zasadzie podlegają przestępstwa umyślne, wyjątkowo natomiast możliwa jest karalność przestępstw nieumyślnych, gdy wyraźnie stanowić tak będzie ustawa lub nakaz prawny. Jest to więc zasada, która dotyczy odpowiedzialności karnej bez względu na formę wymiaru kar.

Z powyższego wynika, że do powstania przestępstwa będącego

<sup>25</sup> M. Myrcha, *Wpływ bojaźni na wymiar kar „latae sententiae”...*, 50—352; Tenże, *Prawo karne*, 276.



przedmiotem kary *latae sententiae* konieczna jest wina umyślna. Natomiast tylko wyjątkowo dopuszczalna jest możliwość zaciągnięcia tej kary za winę nieumyślną pod warunkiem, iż wyraźnie określa to ustawa. Z analizy części szczególnej prawa karnego w CIC/1983 wynika, że prawodawca takiego wyjątku nie przewiduje. W ustawach szczególnych nie ma bowiem przestępstwa nieumyślnego obwarowanego karą *latae sententiae*. Z kolei wyjątek ten jest niedopuszczalny w ustawodawstwie partykularnym i w nakazie karnym. Kanon 1318 wskazuje, że ustawodawca partykularny może grozić karami wiążącymi mocą samego prawa tylko za jakies przestępstwa umyślne (*delicta dolosa*), które wywołują poważne zgorwienie lub nie mogą być skutecznie zwalczane karami *ferendae sententiae*. Zgodnie z powyższym niedopuszczalne jest ustanawianie kar *latae sententiae* w prawie partykularnym za przestępstwa nieumyślne, nawet na zasadzie wyjątku. To samo należy powiedzieć także o nakazie karnym, co wynika z postanowienia kan. 1319 § 2.

Wyływa więc wniosek, że karę *latae sententiae* można zaciągnąć tylko za przestępstwo popełnione z winą umyślną. Powstaje jednak pytanie, czy prawodawca wymaga tu, aby sprawca działał z winą umyślną w najwyższym stopniu, jak to często domagał się Kodeks z 1917 roku<sup>26</sup>, czy wystarczy zawinienie w dużym stopniu w postaci zwykłej winy umyślnej?

Ogólna zasada wymiaru kar podana w kan. 1321 §§ 1—2 wskazuje na winę umyślną jako zasadniczą podstawę odpowiedzialności karnej. Do ukarania wymagana jest więc duża wina, która świadczy o ciężkiej poczytalności (*gravis imputabilitas*) czynu przestępczego. Jednakże z kan. 1324 § 1 n. 10 łącznie z § 3 tegoż kanonu wynika, że tego rodzaju poczytalność jest niewystarczająca do zaciągania kar *latae sententiae*. Inaczej mówiąc, do wymierzenia omawianych kar konieczna jest zupełna poczytalność czynu przestępczego pochodzącego z winy umyślnej.

Wina umyślna polega na dobrowolnym pogwałceniu prawa. Innymi słowy, zły zamiar — w ujęciu Kodeksu — jest to zła wola świadomie skierowana na naruszenie prawa. O powstaniu tego zamiaru decydują dwa elementy. Jeden — ze strony umysłu — zakłada znajomość ustawy, przeciwko której skierowane jest działanie sprawcy. Drugi — ze strony woli — domaga się wolności wyboru i działania<sup>27</sup>. Z tego wynika, że do zaistnienia pełnej po-

<sup>26</sup> F. Roberti, *De delictis et poenis*, I, pars II, Romae 1930, 276, n. 245.

<sup>27</sup> G. Michiels, *De delictis et poenis, Commentarius libri V Codicis Iuris Canonici*, ed. 2, vol. I, *De delictis*, Parisiis-Tornaci-Romae-Neo Eboraci 1961, 110—111; M. Myrcha, *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, Prawo Kanoniczne 17(1974) nr 3—4, 166.

czytalności pochodzącej z winy umyślnej konieczna jest zupełna świadomość pewnego stanu rzeczy, tak pod względem normatywnym, jak i faktycznym, oraz niczym nie skrepowana zgoda woli, która zmierza do wywołania przewidzianego stanu rzeczy<sup>28</sup>. W świetle powyższego należy wnioskować, że do zaciągnięcia kar *latae sententiae* nowy Kodeks domaga się zaistnienia winy umyślnej w najwyższym stopniu (*dolus perfectus*). Dowodem tego jest ponadto fakt, iż jakiegokolwiek pomniejszenie pełnej poczytalności czynu przestępczego, chociażby był on ciężko zawiniony (*ex dolo*) w myśl kan. 1324 § 1 n. 10 i § 3, uwalnia sprawcę od kar *latae sententiae*.

W zagadnieniu winy wymaganej do zaciągnięcia kar *latae sententiae* stanowisko CIC/1983 jest zgodne z CIC/1917 tylko co do ustaw karnych, w których dawny Kodeks w wyraźny sposób do zaciągnięcia kar *latae sententiae* domagał się winy umyślnej w najwyższym stopniu.

Powstaje wreszcie pytanie, czy z teoretycznego punktu widzenia Kodeks z 1983 r. dopuszcza możliwość wyjątkowego ustanawiania przestępstw nieumyślnych zagrożonych karą *latae sententiae*?

Odnosnie do prawa powszechnego na powyższe pytanie wydaje się, że można udzielić odpowiedzi pozytywnej. Przemawiają za tym następujące argumenty:

1. Wśród okoliczności, jakie uwalniają od kar *latae sententiae*, o których mowa w kan. 1324 § 1, nie znajduje się wina nieumyślna, co świadczy o tym, że prawodawca w wyraźny sposób nie wyklucza możliwości popełnienia z winy nieumyślnej przestępstwa zagrożonego tą karą.

2. Gdyby przyjąć, że CIC/1983 w ogóle nie dopuszcza karania przestępstw nieumyślnych karami *latae sententiae* nawet na zasadzie wyjątku, to wówczas bezcelowe byłoby ustanawianie norm kan. 1318 i kan. 1319 § 2, w których zabrania się zagrażania karami *latae sententiae* przestępstw nieumyślnych w prawie partykularnym i w nakazie karnym, tym bardziej zaś, gdy uwzględnia się zasadę ścisłej interpretacji ustaw prawa karnego.

3. Innym argumentem jest przepis kan. 1326 § 1 n. 3 i § 2. Kanon ten postanawia: „Sędzia może surowiej ukarać, niż przewiduje to ustawa lub nakaz: 3<sup>o</sup> przestępcę, który w wypadku kary ustanowionej za przestępstwo zawinione nieumyślnie, przewidział skutek, a jednak nie przedsięwziął takich środków ostrożności dla jego uniknięcia, jakie by podjął każdy staranny człowiek. § 2. Jeżeli w wypadkach, o których mowa w § 1, przewidziana jest kara wiążąca mocą samego prawa, może do niej dołą-

<sup>28</sup> Por. M. Myrcha, *Prawo karne*, 275.

czyć inną karę lub pokutę". Z tego wynika, że przestępstwo zagrożone karą *latae sententiae* może być popełnione z winy nieumyślnej, gdy ta wyraźnie została przewidziana w ustawie zagrożonej tą karą. Ponadto prawodawca daje sędziemu możliwość — poza deklaracją kary — surowszego ukarania, gdy sprawca przewidział skutek przestępczy, a mimo to nie zastosował takich środków do jego uniknięcia, jakich użyłby każdy staranny człowiek, ponieważ uważał, że skutek ten nie nastąpi lub uda się go uniknąć. Sprawca w tej sytuacji przewidział skutek przestępczy, ale nie zastosował żadnych środków ostrożności (lub niewielkie), gdyż był przekonany, że skutek ten nie nastąpi. Zachodzi tu przewidywanie skutku bezprawnego, lecz brak jest zgody na popełnienie przestępstwa, co świadczy o tym, że wina nieumyślna zbliżona jest do umyślnego zamiaru, jak to wyrażał Kodeks z 1917 r. w kan. 2203 § 1 (*culpa est proxima dolo*). Prawodawca, chcąc ograniczyć możliwość surowszego ukarania za winę nieumyślną (lekkomyślność) tylko do przestępstw zagrożonych karą *ferendae sententiae* (oczywiście na zasadzie wyjątku), zaznaczyłby, iż norma § 2 w kan. 1326 dotyczy tylko przypadków wymienionych w n. 1—2 § 1 tegoż kanonu lub z wyłączeniem n. 3, gdzie jest mowa o przestępstwach nieumyślnych. Tego jednak prawodawca nie uczynił, co świadczy o tym, iż wyjątkowo istnieje możliwość popełnienia przestępstwa nieumyślnego zagrożonego karą *latae sententiae*.

4. Podstawą winy nieumyślnej jest brak takiej pilności (staranności), jakiej w danym wypadku domaga się prawo<sup>29</sup>. Przestępstwo charakteryzujące się winą nieumyślną jest wynikiem niedbalstwa sprawcy. Ten rodzaj winy znamionuje także zawinioną ignorancję sprawcy co do prawa, jak to wyraźnie zaznacza kan. 1323 n. 2 oraz kan. 1325, w którym ignorancja *crassa vel supina vel affectata* przyrównana jest do umyślności jako okoliczność, która nie uwalnia od kar *latae sententiae*.

Inne jednak argumenty bardziej przemawiają za tym, iż według CIC/1983 w prawie powszechnym nie ma możliwości ustanowienia przestępstwa nieumyślnego zagrożonego karą *latae sententiae*. Wskazują na to następujące racje:

1. Wyżej postawiony problem z pewnością nie znajduje wyrażonego rozwiązania w postanowieniach Kodeksu. Powstałej wątpliwości nie może ostatecznie rozstrzygnąć reguła tłumaczenia ustaw kościelnych według właściwego znaczenia wyrazów branych w tekście i kontekście. Dlatego też zgodnie z kan. 17 konieczne jest uwzględnienie celu i okoliczności ustawy oraz myśli prawodawcy.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż zamiarem prawodawcy było,

<sup>29</sup> Tamże, 256, 258.

aby kary *latae sententiae* w nowym prawie zostały ograniczone do minimum, stanowiąc wyjątek w stosunku do kar *ferendae sententiae*. Uzasadnia to przepis kan. 1314 i zasady odnowy prawa karnego, jakimi kierowała się Komisja Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Z kolei dążąc do złagodzenia dyscypliny karnej prawodawca przyjął regułę, iż odpowiedzialności karnej podlegają w zasadzie przestępstwa umyślne. Karalność zaś przestępstw nieumyślnych dopuszczalna jest tylko wyjątkowo, gdy wyraźnie stanowi tak ustawa lub nakaz karny. Biorąc pod uwagę obie wyżej przytoczone zasady należy dojść do wniosku, iż Kodeks z 1983 r. stoi na stanowisku, według którego odpowiedzialności karnej w formie kar *latae sententiae* podlegają tylko przestępstwa umyślne bez jakiegokolwiek odstępstwa od tej zasady, nawet w prawie powszechnym. W przeciwnym wypadku, to znaczy dopuszczając stosowanie kar *latae sententiae* za przestępstwa nieumyślne, zachodzi sytuacja odstępstwa od zasady, jaką jest odpowiedzialność w postaci kar *ferendae sententiae* oraz odejście od reguły odpowiedzialności za winę umyślną. Z tych też racji, że kary *latae sententiae* są wyjątkiem i wyjątkiem jest karanie przestępstw nieumyślnych, należy sądzić, iż myślą prawodawcy jest całkowite odrzucenie kar *latae sententiae* za przestępstwa nieumyślne, albowiem dopuszczenie takiej możliwości wypaczałoby zamiar prawodawcy prowadząc do znacznego obostrzenia dyscypliny kościelnej.

2. Do takiego też wniosku prowadzi interpretacja kan. 1318 i kan. 1319 § 2 w korelacji z kan. 1321 § 2. Według kan. 1321 § 2, który podaje normę ogólną, odpowiedzialności karnej podlegają z reguły przestępstwa umyślne, a wyjątkowo tylko przestępstwa nieumyślne, gdy wyraźnie zaznacza to ustawa karna. Natomiast kan. 1318, jako norma bardziej szczegółowa, zabrania w prawodawstwie partykularnym grożenia karami *latae sententiae* za przestępstwa nieumyślne. Nie dopuszcza więc do zaistnienia wyjątku, o którym mowa w kan. 1321 § 2. Stąd też — w myśl zasady *lex specialis derogat legem generalem* — należy wnioskować, że kary *latae sententiae* zarówno w prawie powszechnym, jak i partykularnym nie mogą być stosowane za przestępstwa nieumyślne. Podkreślić należy, że w kan. 1318 i kan. 1319 § 2 Kodeks wprost zapobiega zbytniej surowości prawa partykularnego. Jednocześnie norma ta wskazuje jednocześnie, aby przypadkiem prawo to nie stało się surowsze od prawa powszechnego, a ściślej — by było w tej kwestii zgodne z postanowieniami zawartymi w CIC/1983 dla całego Kościoła powszechnego.

3. Bezpodstawny jest również zarzut, że w kan. 1324 § 1 nie ma winy nieumyślnej, co dopuszcza karalność tego rodzaju zawińnięcia karami *latae sententiae*. Poza wyżej przytoczonymi argu-

mentami winy nieumyślnej nie mogła być zamieszczona w kan. 1324 § 1 dlatego, że kanon ten wskazuje na okoliczności, które zmniejszają pełną poczytalność. Pełna zaś poczytalność może pochodzić zarówno z winy umyślnej, jak też z winy nieumyślnej.

4. Biorąc pod uwagę kan. 1326 § 1—2, należy dojść do wniosku, że prawodawca rozróżnia tu dwa rodzaje winy nieumyślnej, to znaczy winę nieumyślną zwykłą (*culpa simplex*) i winę nieumyślną zbliżoną do złego zamiaru (*culpa proxima dolo*). Ten ostatni rodzaj winy nie dotyczy przestępstw zagrożonych karą *latae sententiae*, o czym mowa w kan. 1326 § 2. Natomiast § 2 tego kanonu odnosi się tylko do przypadków wyliczonych w n. 1—2 paragrafu pierwszego. Norma kan. 1326 § 1 n. 3 wskazuje zaś, że sędzia może ukarać surowiej, niż przewiduje to ustawa, jeżeli dokonano przestępstwa nieumyślnego i wina nieumyślnej zbliżona jest do złego zamiaru. Chodzi więc jedynie o przestępstwa nieumyślne zagrożone karą *ferendae sententiae*.

#### IV. Przyczyny uwalniające od zaciągnięcia kar „*latae sententiae*”

##### 1. Zasada

Do ukarania przestępstwa, jak już powiedziano prawodawca z reguły wymaga ciężkiej poczytalności czynu przestępczego, czyli dużej winy moralnej w postaci grzechu ciężkiego, która z punktu widzenia prawnego wyraża się w winie umyślnej lub nieumyślnej. Prawodawca uwzględnia jednak okoliczności, które zwiększają, zmniejszają lub znoszą winę umyślną lub nieumyślną, a tym samym zwiększają, zmniejszają lub znoszą poczytalność przestępstwa<sup>30</sup>. Okoliczności, które znoszą lub zmniejszają poczytalność czynu przestępczego, powodują w konsekwencji zniesienie lub złagodzenie odpowiedzialności karno-kryminalnej<sup>31</sup>.

Do zaciągnięcia kar *latae sententiae* nie wystarczy jednak zaistnienie ciężkiej poczytalności, o jakiej mowa w kan. 1321 § 1, lecz wymagana jest pełna poczytalność przestępstwa dokonanego z winy umyślnej. Dlatego też, chociaż działanie sprawcy nosiłoby znamiona dużej winy, lecz poczytalność czynu nie byłaby zupełna, sprawca uwolniony jest od kar *latae sententiae*. Stąd też okoliczności, które zmniejszają poczytalność czy to ze strony świadomości, czy ze strony woli, wg kan. 1324 § 1 n. 10 i § 3, usprawiedliwiają od kar wiążących mocą samego prawa.

Przyczyny, które całkowicie znoszą poczytalność, uwalniają od wszelkich kar czy to *latae*, czy *ferendae sententiae*. Natomiast

<sup>30</sup> Por. G. Michiels, *De delictis et poenis*, I, 82—112; F. Roberti, *De delictis et poenis*, I, pars I, 86—95.

<sup>31</sup> Kan. 1322—1324.

okoliczności zmniejszające poczytalność nie usprawiedliwiają od kar *ferendae sententiae*, lecz uwalniają od kar *latae sententiae*<sup>32</sup>. Z tego wypływa wniosek, że sprawca, chociaż uniknie kar *latae sententiae* ze względu na zmniejszoną poczytalność, to jednak nie jest wolny od odpowiedzialności karnej, jeżeli jego czyn ma znamiona dużej winy, która świadczy o zachodzącej ciężkiej poczytalności, mimo że poczytalność nie jest pełna.

Kanon 1324 § 1 wymienia okoliczności, które usprawiedliwiają od kar wiążących mocą samego prawa. Należą do nich: niepełne używanie rozumu (n. 1); brak używania rozumu wskutek zawnionego nadużycia alkoholu lub podobnego zaburzenia umysłowego (n. 2); poważne wzburzenie uczuciowe, które nie uprzedziło i nie przekreśliło całkowicie zgody woli, jeśli samo wzburzenie nie zostało dobrowolnie wywołane lub nie było podtrzymywane (n. 3); małoletniość po ukończeniu szesnastego roku życia (n. 4); ciężka bojaźń, chociażby tylko względna<sup>33</sup>, stan wyższej konieczności, wielka niedogodność, gdy przestępstwo jest wewnętrznie złe lub powoduje szkodę dusz<sup>34</sup> (n. 5); przekroczenie granic obrony

<sup>32</sup> Kan. 1324 §§ 1—3.

<sup>33</sup> Nowy Kodeks z 1983 r. podobnie jak Kodeks z 1917 r. wyraźnie nic nie mówi o wpływie lekkiej bojaźni na wymiar kar *latae sententiae*.

W wypadku gdy ustawa wskazywała na konieczność zaistnienia winy umyślnej w najwyższym stopniu, miarodajnym w tym zagadnieniu był kanon 2229 § 2 CIC/1917. Według postanowienia tego kanonu należy sądzić, że lekka bojaźń była okolicznością usprawiedliwiającą od zaciągnięcia kar *latae sententiae*, gdy naruszona ustawa zawierała słowa: *praesumpserit, ausus fuerit, scienter, studioso* i inne podobne wymagające pełnej świadomości i dobrowolności działania. Podstawą tego wniosku jest fakt, że jakiegokolwiek pomniejszenie poczytalności uwalniało od kar *latae sententiae*, gdy przekroczona została ustawa domagająca się winy umyślnej w najwyższym stopniu. Taką też okolicznością jest lekka bojaźń, która zmniejsza poczytalność ze strony woli i tym samym usprawiedliwia od kar *latae sententiae*.

Powyższe stanowisko podziela CIC/1983. Wynika to z zasady, że do zaciągnięcia kar *latae sententiae* konieczna jest pełna poczytalność. Według nowego prawa każda okoliczność, która zmniejsza poczytalność, usprawiedliwia od zaciągnięcia omawianych kar. Taką okolicznością, jak już wspomniano, jest nie tylko ciężka bojaźń, ale także bojaźń lekka (*metus levis*).

Por. M. Myrcha, *Wpływ bojaźni na wymiar kar „latae sententiae”*..., 354—362.

<sup>34</sup> Jeżeli chodzi o wpływ powyższych okoliczności na odpowiedzialność karną, to nowe prawo zwraca w dalszym ciągu uwagę na charakter normy, która została naruszona pod wpływem bojaźni, stanu wyższej konieczności i wielkiej niedogodności. W przypadku, gdy pod wpływem tych przyczyn pogwałcona została ustawa czysto kościelnego pochodzenia, sprawca jest uwolniony od wszelkiej odpowiedzialności karnej (kan. 1323 n. 4). Natomiast w tych samych okolicznościach, jeżeli naruszona została ustawa zakazana prawem Bożym, a więc gdy czyn z natury swej jest zły, czyli wewnętrznie zły (*intrinsece malus*),

koniecznej (n. 6); działanie przeciwko poważnej i niesłusznej prowokacji (n. 7); zawiniony błąd co do okoliczności, o jakich mowa w kan. 1323 n. 4 lub n. 5 (n. 8); niezawiniona ignorancja sankcji karnej (n. 9); brak pełnej poczytalności, chociażby była ona ciężka (n. 10).

Nie są to jednak wszystkie okoliczności wpływające na zmniejszenie pełnej poczytalności, jaka jest wymagana do wymiaru kar *latae sententiae*. Dowodem tego jest kan. 1327, który postanawia, że prawo partykularne może oprócz wyliczonych w kan. 1323—1326 okoliczności, określać inne przyczyny zwalniające, łagodzące lub obciążające, czy to normą ogólną, czy też w odniesieniu do poszczególnych przestępstw. Również w nakazie mogą być ustalone okoliczności, które wyjmują od ustanowionej w nim kary, zmniejszają ją lub zwiększają. Z tego wynika, że w prawie partykularnym w następujący sposób mogą być ustanawiane okoliczności uwalniające od kar *latae sententiae*:

- 1) przez podanie normy ogólnej bez względu na formę wymiaru kar;
- 2) przez zaznaczenie ich w normie ogólnej co do kar *latae sententiae*;
- 3) przez dołączenie tej okoliczności do konkretnego przestępstwa;
- 4) przez ustanowienie jej w nakazie karnym.

Należy jednak zaznaczyć, iż poza przyczynami uwalniającymi od kar wiążących mocą samego prawa, które ustala prawo powszechne lub partykularne, winny być brane pod uwagę inne przyczyny, które w konkretnym przypadku powodują zmniejszenie poczytalności. Podstawą tego wniosku jest kan. 1324 § 1 n. 10 łącznie z § 2 tegoż kanonu.

Z kolei należy odpowiedzieć na pytanie, czy zasady wymiaru kar *latae sententiae* w nowym prawie są łagodniejsze, czy też bardziej surowe niż zasady, jakimi kierował się prawodawca w Kodeksie z 1917 roku?

Poprzedni Kodeks w kan. 2199, tak jak Kodeks z 1983 r. w

---

nie usprawiedliwia od dużej winy, a w konsekwencji nie uwalnia od kar kościelnych. Okoliczności te powodują jednak zmniejszenie poczytalności, co uwalnia sprawcę od kar *latae sententiae*, chociaż pogwałcona została ustawa prawa Bożego naturalnego albo pozytywnego.

Kodeks z 1917 r. zwracał ponadto uwagę, czy przestępstwo powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej albo przynosi szkodę dusz (kan. 2205 § 3, kan. 2229 § 3, n. 3). Nowy Kodeks bierze pod uwagę tylko szkodę dusz, która w wypadku powstałego przestępstwa nie uwalnia od odpowiedzialności karnej, chociaż czyn dokonany jest pod wpływem omawianych przyczyn. Moim zdaniem nie wydaje się, aby w tej materii zaszyły jakieś istotne zmiany, albowiem pogarda wiary lub władzy kościelnej może powstawać w zasadzie z pogwałcenia ustawy prawa Bożego, zwłaszcza zaś pozytywnego.

kan. 1321 § 1, ustalał, że z punktu widzenia strony subiektywnej do odpowiedzialności karnej wymagana jest wina umyślna lub wina nieumyślna. Biorąc natomiast pod uwagę kan. 2218 § 2 CIC/1917, należy stwierdzić, że okoliczności, które zmniejszają poczytalność nie uwalniają od żadnych kar (*latae et ferendae sententiae*), jeżeli czyn przestępczy jest w dużym stopniu zawiniony, czyli jest grzechem ciężkim. Jednakże, gdy chodzi o wymiar kar *latae sententiae* według CIC/1917, jeżeli ustawa wymagała do zaciągnięcia tych kar *dolum perfectum*, wówczas każda okoliczność zmniejszająca poczytalność uwalniała od kar *latae sententiae*, chociażby czyn był ciężko zawiniony. Wyjątkiem od tej zasady była ignorancja zwana *affectata*<sup>35</sup>, czyli umyślna nieznajomość prawa lub kary, która nigdy nie usprawiedliwiała od kar wiążących mocą samego prawa<sup>36</sup>. Taką samą też zasadę wyrażają normy nowego prawa karnego domagające się pełnej poczytalności pochodzącej z winy umyślnej do zaciągnięcia powyższych kar. Należy jednak zauważyć, że nowe prawo przyjęło w tej materii surowszą dyscyplinę karną, gdyż od kar *latae sententiae* nie uwalnia — poza ignorancją *affectata* — ignorancja *crassa vel supina*, która była okolicznością usprawiedliwiającą w CIC/1917, jeżeli ustawa domagała się *dolum perfectum* do zaciągnięcia tych kar.

Z drugiej strony, stanowisko nowego prawa, że zwykła wina umyślna lub wina nieumyślna jest niewystarczającą podstawą wymiaru kar *latae sententiae*, świadczy o złagodzeniu dyscypliny karnej w powyższej materii.

## 2. Wyjątek

Wyżej przytoczona zasada dopuszcza wyjątki, o których wyżej już wspomniano. Zalicza się do nich w dużym stopniu zawiniona nieświadomość (*ignorantia crassa vel supina vel affectata*), nietrzeźwość i inne podobne zaburzenia umysłowe, jeżeli były celowo wywołane (spowodowane) dla popełnienia przestępstwa albo wytłumaczenia się od winy, oraz wzburzenia uczuciowe (*passio*) umyślnie wzbudzone lub podtrzymywane.

### A. Wpływ ignorancji na wymiar kar „*latae sententiae*”

Zagadnieniu ignorancji Kodeks z 1983 r. poświęcił kanony: 15 §§ 1—2, 1323 n. 2, 1324 § 1 n. 9, 1325, w których podane zostały

<sup>35</sup> CIC/1917 — kan. 2229 § 1.

<sup>36</sup> M. Myrcha, *Nieświadomość bezprawności a wina w karnym ustawodawstwie kanonicznym i polskim*, *Polonia Sacra* 7(1955) z. 4, 356—361.



zasady tłumaczenia się ignorancją oraz usprawiedliwiania się z tego powodu przy ustalaniu winy i wymiarze kar.

Zgodnie z Kodeksem należy odróżnić niezawinioną nieznajomość prawa lub sankcji karnej od nieznajomości zawinionej. Uwzględniając wpływ nieznajomości prawa na odpowiedzialność sprawcy kan. 1323 n. 2 podaje następującą zasadę: „Nie podlega żadnej karze, kto w chwili przekroczenia ustawy lub nakazu: 2° naruszył ustawę lub nakaz z ignorancji niezawinionej; do ignorancji przyrównana jest nieuwaga i błąd”. Zgodnie z tym kanonem, jeśli nieświadomość bezprawności była niezawiniona, to naruszenie prawa nieznanego nie może być sprawcy poczytane jako przestępstwo i w konsekwencji nie podlega on żadnej karze. Okoliczność powyższa uwalnia więc od kar *latae sententiae*.

Ta sama zasada dotyczy także wypadku, gdy ignorancja jest zawiniona w małym stopniu, co wynika z reguły: *de minimis non curat praetor, et in levia vix animadvertitur*<sup>37</sup>.

W konkretnym przypadku, aby można powołać się na nieznajomość prawa, która usprawiedliwia od kary, konieczne jest udowodnienie nie tylko faktycznej nieznajomości prawa, ale także jej niezawinienia (albo zawinienia w małym stopniu). Wyraźnie domaga się tego prawodawca w kan. 15 § 2, według którego: „nie domniemywa się ignorancji lub błędowi odnośnie do ustawy, kary albo odnośnie do faktu własnego...”.

Kwestii dotyczącej nieświadomości przestępczości, czyli nieznajomości sankcji karnej, prawodawca poświęcił kan. 1324 § 1 n. 9. Kanon ten stanowi: „Sprawca przekroczenia nie jest wolny od kary, lecz kara przewidziana ustawą lub nakazem powinna być złagodzona lub zastąpiona pokutą, jeśli przestępstwo zostało popełnione: 9° przez tego, kto bez winy nie wiedział, że do ustawy lub nakazu została dołączona kara”.

Z powyższego wynika, że nieznajomość samej kary nie znosi poczytalności przestępstwa, lecz tylko ją zmniejsza. Do wymierzenia kary wystarczy więc świadomość bezprawności, nie jest zaś konieczna świadomość przestępczości, to jest znajomość sankcji karnej. Do uznania poczytalności i karnej odpowiedzialności konieczne jest, aby sprawca zdawał sobie sprawę z bezprawności czynu. Wyjątkowo jednak, gdy chodzi o przestępstwa zagrożone karą cenzury, wymagana jest świadomość bezprawności i przestępczości. Dotyczy to zarówno cenzur *ferendae* jak i *latae sententiae*<sup>38</sup>. Zasada ta wyrażona była w poprzednim Kodeksie w kan. 2242 § 2, a w nowym Kodeksie z 1983 r. w kan. 1347 § 1.

<sup>37</sup> Por. X, V, 39, 1; P. Caron, „L'ignorantia” en droit canonique, *Ephemerides Iuris Canonici* 2(1946) 3—4, 207—208.

<sup>38</sup> M. Myrcha, *Nieświadomość bezprawności...*, 349—350; Tenże, *Prawo karne*, 280—281.

Niezawiniona nieświadomość przestępczości (lub zawiniona w małym stopniu), chociaż nie znosi poczytalności, to jednak zmniejsza winę i poczytalność czynu, a tym samym łagodzi odpowiedzialność karną. Odnośnie zaś do kar *latae sententiae* okoliczność ta sprawia, że sprawca jest uwolniony od kar wiążących mocą samego prawa, co jasno wynika z postanowienia kan. 1324 § 1 n. 9 i kan. 1324 § 3.

Powyższe zasady dotyczące ignorancji niezawinionej co do prawa jak i kary zawarte w Kodeksie z 1983 r. są całkowicie zgodne z Kodeksem z 1917 r., a także z dawnym prawem przedkodeksowym<sup>39</sup>.

Z kolei powstaje pytanie, jak kształtuje się zagadnienie wymiaru kar *latae sententiae* przy ignorancji w dużym stopniu zawinionej, czyli ciężko zawinionej?

Nieświadomość w dużym stopniu zawiniona może przejawiać się różnym ciężarem zawinienia. Dlatego też prawodawca kościelny rozróżnia rodzaje ignorancji ciężko zawinionej.

Największym stopniem zawinienia charakteryzuje się ignorancja *affectata*. Spowodowana jest ona w tym celu, aby łatwiej można było przekroczyć prawo. Jest to więc nieświadomość umyślna, a zła wola tego rodzaju ignorancji nie jest mniejsza niż u sprawcy działającego z pełną świadomością, czyli *cum dolo*<sup>40</sup>.

Ignorancja *crassa vel supina* również jest w dużym stopniu zawiniona, ale w wyniku wielkiego niedbalstwa, a więc nie jest to nieświadomość umyślna. Ignorancja *crassa* spowodowana jest przez niedbalstwo wynikające z gnuśności, zaś ignorancja *supina* z wielkiego przywiązania do jakiegoś ulubionego zajęcia<sup>41</sup>.

Ignorancja może być w dużym stopniu zawiniona, chociaż nie jest *crassa vel supina* i zachodzi wówczas, gdy nie dołożono takiej staranności, jaką zwykle powinno się zastosować, albo też zastosowano pewną staranność tylko że w stopniu niedostatecznym<sup>42</sup>.

W Kodeksie z 1917 r. ignorancja *crassa vel supina* brana była pod uwagę jako okoliczność w pewnym stopniu usprawiedliwiająca od kar *latae sententiae*<sup>43</sup>. Natomiast w Kodeksie z 1983 r.

<sup>39</sup> Tenże, *Prawo karne*, 284.

<sup>40</sup> Tenże, *Nieświadomość bezprawności...*, 294, 356—357.

<sup>41</sup> H. Jone, *Gesetzbuch der Lateinischen Kirche*, t. III, wyd. 2, Paderborn 1953, 490. Skutki powyższych rodzajów ignorancji w praktyce są takie same, dlatego na ogół kanoniści odrzucają ten podział; M. Myrcha, *Prawo karne*, 369, przyp. 69.

<sup>42</sup> R. Salucci, *Il diritto penale secondo il codice di diritto canonico*, I, Subiaco 1926, 19.

<sup>43</sup> Ten rodzaj ignorancji uwalniał od kar *latae sententiae*, gdy był przyczyną pogwałcenia ustawy, która do zaciągnięcia powyższych kar wymagała winy umyślnej w najwyższym stopniu.

ten rodzaj ignorancji potraktowany został na równi z ignorancją zwaną *affectata* jako okoliczność, która nie uwalnia od kar *latae sententiae*. Zgodnie bowiem z kan. 1325 tego rodzaju nieświadomość bezprawności lub przestępczości nigdy nie może być uwzględniana przy wymiarze kar *latae et ferendae sententiae*. Podstawą tego jest fakt, że ignorancja *crassa vel supina vel affectata* przyrównana jest do umyślności i w myśl postanowienia kan. 1325 czynność dokonana w powyższej ignorancji jest w pełni poczytalna.

Powstaje jednak pytanie, czy ignorancja ciężko zawiniona, która nie jest umyślna (*affectata*) ani nie wynika z karygodnego niedbalstwa (*crassa vel supina*) uwalnia od kar *latae sententiae*?

Według Kodeksu z 1983 r. odpowiedzialności karnej w formie kary *latae sententiae* podlega czyn zewnętrzny, bezprawny, ciężko zawiniony, popełniony z winą umyślną przy zachodzącej pełnej poczytalności. Ignorancja ciężko zawiniona, która nie jest *crassa vel supina vel affectata*, mimo że nie znosi poczytalności, niemniej w pewnym stopniu ją ogranicza. Wówczas działanie sprawcy charakteryzuje się dużą winą, ale nie taką, jaka zachodzi przy pełnej poczytalności. Powyższy rodzaj ignorancji powoduje zmniejszenie poczytalności ze względu na brak pełnej świadomości. Dlatego należy stwierdzić, iż ignorancja ciężko zawiniona, jeżeli nie jest *crassa vel supina vel affectata*, uwalnia od kar *latae sententiae*.

Powyższe stanowisko nowego prawa jest całkowicie zgodne z Kodeksem z 1917 r., gdy chodzi o przekroczenie ustaw, które do zaciągnięcia kary domagały się winy umyślnej w najwyższym stopniu<sup>44</sup>. Tam zaś, gdzie ustawa nie wymagała *dolum perfectum*, wszelka okoliczność, która zmniejszała poczytalność, nie uwalniała od kar *latae sententiae*, jeżeli czym był w dużym stopniu zawiniony, czyli był grzechem ciężkim<sup>45</sup>. Zasada ta dopuszczała wyjątki, do których między innymi zaliczała się ignorancja (nieświadomość) w dużym stopniu zawiniona. Wyjątek ten przewidywał kan. 2229 § 3 n. 1, według którego, jeśli ustawa nie zawierała słów wskazujących na wymóg winy umyślnej w najwyższym stopniu, to nieświadomość prawa czy kary *crassa vel supina* nie uwalniała od żadnych kar *latae sententiae*, przeciwnie: jeżeli nieświadomość nie była *crassa vel supina*, uwalniała od cenzur, nie usprawiedliwiała jednak od kar odwetowych. W nowym prawie panuje natomiast zasada, iż nieświadomość ciężko zawiniona, jeśli nie jest *crassa vel supina vel affectata*, uwalnia od kar zarówno poprawczych, jak też kar zwanych ekspiacyjnymi (odwetowymi). Świadczy to, że nowe prawo w tej materii jest ła-

<sup>44</sup> F. Roberti, *De delictis et poenis*, I, Pars I, 105—110, n. 76—78.

<sup>45</sup> M. Myrcha, *Prawo karne*, 295.

godniejsze niż było w CIC/1917, co wynika z zasady, iż kary *latae sententiae* można zaciągnąć tylko za winę umyślną w najwyższym stopniu.

#### B. Wpływ nietrzeźwości, zaburzeń umysłowych oraz wzburzenia uczuciowego na wymiar kar wiążących mocą samego prawa

O wpływie, jaki wywiera nietrzeźwość lub podobne zaburzenia umysłowe na wymiar kar *latae sententiae*, jest mowa w kan. 1324 § 1 n. 2 i w kan. 1325.

Według kan. 1324 § 1 n. 2 zawinione nadużycie alkoholu lub podobne zaburzenia umysłowe, które powodują wyłączenie władz umysłowych, są podstawą do złagodzenia kary lub zastąpienia jej jakąś pokutą. Stan spowodowany powyższymi przyczynami jest okolicznością uwalniającą od kar *latae sententiae*. Poza alkoholem, który powoduje zakłócenie czynności psychicznych na skutek wyłączenia lub ograniczenia władz umysłowych, Kodeks uwzględnia inne przyczyny takiego stanu, chociaż ich nie konkretyzuje. To też do podobnych zaburzeń umysłowych, jakie powoduje alkohol, należy zaliczyć zawinioną narkomanie, morfinizm, kokainizm itp.<sup>46</sup> Środki te powodują zakłócenie władz umysłowych, a nawet ich całkowite wyłączenie. Z kolei wypada podkreślić, że omawiany stan może być niezawiniony lub wywołany zawinionym działaniem sprawcy (o charakterze grzechu ciężkiego).

W związku z powyższym należy zwrócić uwagę na kształtowanie się poczytalności przestępstwa popełnionego w stanie zakłócenia władz umysłowych na skutek upicia się lub innych podobnych zaburzeń umysłowych.

1. Jeżeli zaburzenia są niezawinione lub zawinione w niewielkim stopniu, to znaczy, gdy istnieje znikomy stopień dobrowolności, a są tak wielkie, że znoszą całkowicie używanie rozumu, to poczytalność przestępstwa jest całkowicie wyłączona<sup>47</sup>.

2. Jeżeli zaburzenia są zawinione, to znaczy, że sprawca przewidział lub powinien przewidzieć, iż w stanie wyłączenia władz umysłowych może dopuścić się przestępstwa, wówczas poczytalność jest tylko pomniejszona, ale nie zniesiona<sup>48</sup>.

3. Jeżeli zaś zaburzenia są wywołane celowo dla popełnienia przestępstwa albo uniknięcia odpowiedzialności karnej, to zgodnie z kan. 1325 i kan. 1324 § 1 n. 2 poczytalność jest zupełna.

W kwestii odpowiedzialności karnej w postaci kar *latae sententiae* należy wskazać, iż w sytuacji, gdy poczytalność jest cał-

<sup>46</sup> G. Michiels, *De delictis et poenis*, I, 178.

<sup>47</sup> F. Roberti, dz. cyt., I, Pars I, 115—116.

<sup>48</sup> G. Michiels, dz. cyt., I, 195—197.

kowicie wyłączona na skutek omawianych przyczyn, wówczas odpada wszelka odpowiedzialność karna. Natomiast gdy poczytalność jest tylko częściowa, a więc pomniejszona — sprawca nie zaciąga kar *latae sententiae*, chociaż nie jest uwolniony od odpowiedzialności karnej w postaci kar *ferendae sententiae*. Wreszcie, jeżeli zaburzenia umysłowe zostały spowodowane umyślnie w celu popełnienia przestępstwa lub uniknięcia kary, poczytalność jest zupełna i w myśl kan. 1325 sprawca nie jest uwolniony od kar wiążących mocą samego prawa.

Innym zagadnieniem, które w CIC/1983 znalazło podobne rozwiązanie, jest kwestia wzburzenia uczuciowego (*passio*), które powoduje przewagę zmysłowych władz pożądawczych nad władzami umysłowymi. Sprawca działa wówczas z ograniczonym używaniem rozumu i z ograniczoną decyzją woli<sup>49</sup>.

W przypadku gdy uczucie jest tak wielkie, iż całkowicie wyłącza działanie rozumu i woli, poczytalność i odpowiedzialność karna są zupełnie zniesione pod warunkiem, że stan ten nie był dobrowolnie wywołany lub podtrzymywany. Natomiast w tej samej sytuacji, jeżeli wzburzenie uczuciowe nie przekreśliło całkowicie świadomości i zgody woli, poczytalność jest zmniejszona<sup>50</sup>, co powoduje uwolnienie od kar *latae sententiae*. Stan ten jest również podstawą do złagodzenia kar *ferendae sententiae* lub wymierzenia w miejsce kary jakiejś pokuty<sup>51</sup>. Wzburzenia uczuciowe, jeśli zostały umyślnie spowodowane lub podtrzymywane i faktycznie ograniczyły świadomość i wolność woli, zgodnie z kan. 1325 w żaden sposób nie mogą być brane pod uwagę przy wymiarze kar *latae sententiae*.

W myśl kan. 2206 CIC/1917 napór namiętności, jeśli był świadomie wywołany lub podtrzymywany, nie zmniejszał poczytalności, lecz raczej ją zwiększał. Dlatego też okoliczność powyższa nie uwalniała od kar *latae sententiae*, nawet jeżeli ustawa wymagała do wymiaru kar *latae sententiae* winy umyślnej w najwyższym stopniu, gdzie jakiegokolwiek pomniejszenie poczytalności (*quaelibet imputabilis imminutio*) powodowało uwolnienie od tych kar. Zachodzi więc tu zgodność pomiędzy dwoma Kodeksami.

## V. Skutki kar „*latae sententiae*”

### 1. Obowiązek przestrzegania kary

Kodeks z 1917 r. w kan. 2231 § 1 podkreślał, że skutkiem kary *latae sententiae* jest obowiązek jej przestrzegania w obu zakre-

<sup>49</sup> F. Roberti, dz. cyt., I, Pars I, 161.

<sup>50</sup> G. Michiels, dz. cyt., I, 249.

<sup>51</sup> Kan. 1324 § 1 n. 3. Należy zaznaczyć, iż według kan. 1345 sędzia uwzględniając powyższą okoliczność może powstrzymać się od wymie-

sach, tj. w zakresie zewnętrznym, czyli wobec społeczności i jednocześnie w zakresie wewnętrznym, to znaczy wobec Boga. Nowy Kodeks nie ma przepisu, który by tak wyraźnie wskazywał na zakres obowiązku zachowania powyższych kar. Powstaje więc pytanie, czy zachowanie kary *latae sententiae* według Kodeksu z 1983 r. obowiązuje tylko w zakresie zewnętrznym, czy także w zakresie wewnętrznym, jak to wyrażał poprzedni Kodeks w kan. 2231 § 1?

Według postanowienia kan. 1352 § 2 CIC/1983 sprawca jest zobowiązany do podporządkowania się karze *latae sententiae*, o ile z jej przestrzegania nie powstaje niebezpieczeństwo poważnego zgorzienia lub zniesławienia, a kara nie została deklарowana ani nie jest notoryczna w miejscu przebywania sprawcy. Kanon ten wskazuje na obowiązek przestrzegania kary *latae sententiae* w zakresie zewnętrznym, o czym świadczą okoliczności zewnętrzne, które zawieszają wykonanie kary w tym zakresie. Istnieje jednak wątpliwość, czy powyższy obowiązek rozciąga się także na zakres wewnętrzny.

Wydaje się, że nowe prawo karne utrzymuje w powyższej materii stanowisko, jakie zajmował Kodeks z 1917 r. w kan. 2231 § 1. Dowodem tego jest fakt, że prawodawca w pewnych warunkach dopuszcza możliwość zwolnienia z kar *latae sententiae*, ekskomuniki i interdylktu w zakresie wewnętrznym sakramentalnym, co wskazuje na obowiązek przestrzegania kar wiążących mocą samego prawa wobec Boga, a więc na forum wewnętrznym. Wniosek ten potwierdza również postanowienie kan. 1335. W myśl powyższego kanonu, jeżeli cenzura zabrania sprawowania sakramentów lub sakramentaliów, albo podejmowania aktów rządzenia, a nie została deklarowana, to zakaz ulega zawieszeniu, ilekroć wierny prosi o sakrament lub sakramentalia, bądź o akt rządzenia. Powyższa ustawa wskazuje, że cenzura *latae sententiae* winna być przestrzegana przez sprawcę w obu zakresach. Natomiast zawieszenie kary w zakresie zewnętrznym podyktowane jest dobrem duchowym wiernych<sup>52</sup>.

Zachowanie kar *latae sententiae* jest obowiązkiem natury prawnej i polega na podporządkowaniu się karze z chwilą dokonania przestępstwa ze względu na szczególną właściwość tych kar. Istotny skutek kar *latae sententiae* różni się od kar *ferendae sententiae*, co podkreśla kan. 1324 wskazując, że kara *ferendae sententiae* nie wiąże przestępcy — *non teneat* — jeśli nie zostanie wymierzona. A *contrario* należy wnioskować, że kara *latae senten-*

.....  
rzenia jakiegokolwiek kary, jeżeli uzna, że w inny sposób można lepiej osiągnąć poprawę przestępcy.

<sup>52</sup> Por. M. Myrcha, *Ekskomunika*, Odbitka z kwart. „Polonia Sacra” i „Prawo Kanoniczne”, Warszawa 1959, 97—99.

*tiae tenet*, czyli wiąże winnego z momentem popełnienia przestępstwa (*ipso facto*) wraz ze wszystkimi skutkami, jakie ta kara za sobą pociąga.

Z kolei kara *latae sententiae* zobowiązuje sprawcę do współdziałania w jej egzekwowaniu, co świadczy, iż przestępca winien ją uznać za słuszną we własnym sumieniu. Wynika to z faktu, że skutki kary *latae sententiae* są egzekwowane przez ustawę<sup>53</sup>. Dla przykładu wystarczy wskazać na skutki ekskomunikacji zaciągniętej *ipso facto* przed jej deklaracją. Mianowicie, w myśl kan. 1331 § 1 ekskomunikowanemu zabrania się:

„1<sup>o</sup> jakiegokolwiek udziału posługiwania w sprawowaniu Ofiary Eucharystycznej lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu;

2<sup>o</sup> sprawowania sakramentów i sakramentaliów oraz przyjmowania sakramentów;

3<sup>o</sup> sprawowania kościelnych urzędów lub posług albo jakichkolwiek innych zadań, bądź wykonywania aktów rządzenia”.

Prawodawca, chcąc skłonić przestępcę do podporządkowania się zaciągniętej karze, zobowiązuje go do przestrzegania kary *latae sententiae* pod groźbą sankcji karnej. Dowodem tego jest przepis kan. 1393, który stanowi: „kto narusza obowiązki nałożone mu karą, może być ukarany sprawiedliwą karą”. Kan. 1393 ma na uwadze zarówno obowiązki nałożone przestępcy karą *ferendae sententiae*, jak też wynikłe z zaciągnięcia kary *latae sententiae*. Chodzi bowiem o obowiązki nałożone, jakimi przy karach *latae sententiae* są te, które nakłada sam prawodawca. Odrzucenie tych obowiązków stanowi działanie przestępcze, którego karalność jest fakultatywna, a więc pozostawiona decyzji sędziego.

Z uwagi na fakt, że zaciągnięta kara *latae sententiae* podziela los ustawy, sprawca ma również obowiązek moralny przyjęcia kary i jej przestrzegania<sup>54</sup>. Dodać należy, że chociaż sprawca, który nie podporządkowuje się karze *latae sententiae*, uniknie odpowiedzialności karnej za to przestępstwo, to jednak czyn ten nosi znamiona grzechu ciężkiego.

## 2. Przyczyny uwalniające od zachowania kar „*latae sententiae*”

Kodeks z 1917 r. w kan. 2232 § 1 upatrywał przyczynę usprawiedliwiającą od przestrzegania kar *latae sententiae* przed ich deklaracją (przed wyrokiem wyjaśniającym) w możliwości zniesławienia się sprawcy. Od zachowania więc kary *latae sententiae* sprawca był wolny, jeżeli podporządkowanie się jej prowadziłoby do zniesławienia go.

<sup>53</sup> P. Kurczyński, dz. cyt., 86—88.

<sup>54</sup> G. Michiels, *Normae generales iuris canonici*, ed. 2, vol. I, Parisiis-Tornaci-Romae 1949, 304—319.

Kodeks z 1983 r. w kan. 1352 § 2 oprócz niebezpieczeństwa zniesławienia uwzględnia ponadto niebezpieczeństwo poważnego zgorszczenia, jako okoliczność uwalniająca od zachowania powyższych kar. Jest to więc instytucja zawieszenia kary *latae sententiae*, w której należy również brać pod uwagę fakt, czy zaciągnięta kara nie jest notoryczna w miejscu przebywania przestępcy.

Nowe prawo w postanowieniu kan. 1352 § 2 kieruje się nie tylko dobrem osobistym przestępcy chroniąc go przed zniesławieniem, ale także dobrem publicznym wiernych zapobiegając możliwości poważnego zgorszczenia. Te elementy dobra publicznego i jednostki, którą jest przestępca, wyraża również instytucja zawieszenia cenzur *latae sententiae*, o czym mowa w kan. 1335.

Usprawiedliwienie od zachowania kary *latae sententiae* polega na jej zawieszeniu w czasie i nie oznacza uwolnienia od kary lub jej wygaśnięcia<sup>55</sup>. Według kan. 1352 § 2 istnieje możliwość zawieszenia jej w całości albo tylko w części ze względu na pewne skutki, które mogłyby rodzić zniesławienie lub zgorszczenie. Z tych też względów może się zdarzyć, iż sprawca jest wolny od przestrzegania kary w pewnym miejscu, gdy w innym jest zobowiązany do jej zachowania z uwagi na notoryczność zaciągniętej kary *latae sententiae*.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż prawodawca w nowym Kodeksie rozszerza zakres przyczyn usprawiedliwiających niezachowanie kar *latae sententiae*.

#### Uwaga końcowa

Zasady wymiaru kar *latae sententiae* zawarte w postanowieniach Kodeksu z 1983 r. są wyraźnie łagodniejsze niż w Kodeksie z 1917 r. Złagodzenie dyscypliny karnej w powyższej materii przejawia się przede wszystkim tym, że karami *latae sententiae* zagrożone zostały tylko nieliczne i wyjątkowo ciężkie przestępstwa. Ponadto do zaciągnięcia tych kar konieczne jest spełnienie warunków ze strony działającego sprawcy, jakimi są najwyższy stopień świadomości oraz pełna wolność w wyborze i działaniu ukierunkowane na naruszenie ustawy obwarowanej karą *latae sententiae*. Wreszcie, w myśl kan. 1341, deklaracja kar *latae sententiae* czy to w drodze postępowania sądowego, czy administracyjnego winna być ostatecznością, to znaczy gdy zawodzą inne środki do osiągnięcia celów, którym służy kara. Prawodawca zwraca bowiem uwagę ordynariuszom, iż deklaracja kar dopuszczalna jest tylko wówczas, gdy braterskim upomnieniem, naganą i in-

<sup>55</sup> P. Kurczyński, dz. cyt., 93—94; M. Myrcha, *Prawo karne*, 318.



nymi środkami pasterskimi nie można naprawić zgorzenia, wyrównać naruszonej sprawiedliwości i skłonić przestępcy do poprawy.

**Application des peines „latae sententiae” à la lumière du règlement du Code de Droit Canonique de 1983**

Les nouveaux principes de la fixation du montant des peines *latae sententiae*, conclus dans le Code de 1983, témoignent de l'atténuation de la discipline pénale dans cette matière, par rapport au Code antérieurement en vigueur, datant de 1917. L'auteur a attiré l'attention sur le fait que ce genre des peines ne peut être infligé que pour les délits intentionnels (*delicta dolosa*). Les règles de l'application des peines „latae sententiae” ne créent aucune possibilité de menacer de ces peines les délits non-intentionnels aussi bien dans le droit commun que dans la loi particulière (même en appliquant le principe d'exception).